KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 25 Lipca. / 6 Sierpnia. Rok 1861. № 186. Jutro, Śgo Kajetana Wyznawcy. Ubyło dnia godz: 1 min: 27.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, przypada Odpust na cześć Śgo Kajetana.

Podobnież Nabożeństwo odpustowe, odbędzie się jutro w Kościele XX. *Trynitarzy* na Solcu.

Onegdaj w czasie Nabożeństwa w Kościele Mokotowskim, Artyści tutejsi wykonali piękne dzieła religijno-muzyczne pierwszych mistrzów.

Główna Kassa Oszczędności, wraz z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej.— W tygodniu upłynionym do d. 23 Lipca (4 Sierp:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 71, na które, tudzież na dawniejsze, w 304 wnioskach, złożono rs. 5,085 k. 30. Na żądanie 67 Uczestnikom (prócz procentu rs. 42 kop: 65 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rs. 3,882 k. 81½ i umorzono xiążeczek 28. Przeto Uczestników 12,749, posiada kapitał rs. 501,155 kop: 17½. Naczelnik, Ass: Kolleg: *Korczakowski*.

Jutro w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Antoniego *Sulimierskiego*, zgasłego w 18tej wiośnie na łonie Rodziny i Ojczyzny; na które, w nieutulonym żalu Przyjaciel zmarłego, zaprasza Kolegów.— *S.*

Teofil *Schüller*, b. Professor Szkoły Sztuk Pięknych i Budowniczy w Warszawie, przeżywszy lat 41, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok jego odbędzie się jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; zaś żałobne Nabożeństwo w dniu następnym w tymże Kościele o godz: 9tej z rana; na które, pogrążone w żalu: Żona, Dzieci i Matka, zapraszają Krewnych.

Piotr-Henryk *Franck*, b. Nauczyciel języka francuzkiego, przeżywszy lat 88, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Domicela *Lankajtes*, 1go ślubu *Strzałkowska*, 2go *Mikulska*, Żona Oficjalisty Teatrów Warszawskich, rozstała się z tym światem. Pogrążony w smutku Mąż z 5giem Dzieci, zaprasza Krewnych, na exportację zwłok, jutro o godz: 6ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Franciszek *Bałandowicz*, Radca Dworu, Lekarz Powiatu Pułtuskiego, lat 49 liczący, czasowo w Warszawie w hotelu Niemieckim przebywający, w dniu onegdajszym życie zakończył.

Alexander *Wielecki*, Radca Dworu, b. Naczelnik Kancellarji Namiestnika, Wydziału Wojskowego, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostały Syn wraz z Familją, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 6tej po południu, z Kościoła Katedralnego przy ulicy Długiej, na cmentarz w Woli.

Hr: *Opperman*, Gubernator Cywilny Guber: Radomskiej, przyjechał z Radomia.

Powodowany uczuciem nad prawdziwie nieszczęśliwym *Janem P.*, b. Oficjalistą, mieszkającym pod Nrem 712 przy ulicy Leszno, który będąc dotknięty kilkomiesięczną słabością zdrowia, i dziś wydalający się w rodzinne strony daleko od Warszawy, nie ma żadnego funduszu; składam dla niego złp. 2 (które już mu doręczono), z tą myślą, że znajdę naśladowców tego czynu.— K. L. Obywatel M. W.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt 8my, za miesiąc Sierpień r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Wykład Pisma Śgo. Dokończenie xięgi Numerorum; 2) Materjały do dziejów Kościoła Polskiego z języków wschodnich; 3) Poczet Biskupów Katolickich w Mołdawji; 4) Poeta *Klonowicz*, udarowany od Klasztoru Sieciechowskiego Wójtostwem Psarskiem; 5) Xdz Ignacy-Łukasz *Stankiewicz*; 6) Literatura Włoska w sprawie Papiezkiej; 7) Kronika Kościelna i Rozmaitości; 8) Kronika zagraniczna; 9) Bibljografja Duchowna; 10) Wiadomości naukowe.

Rzadko zaiste czynniejszego życia jak życie ś. p. Ignacego *Chotomskiego*, niegdy Kapitana b. Wojsk Polskich, poświęcone całkiem na usługi kraju, a zgasłego w Gnieznie w końcu z. m. Niektórzy utrzymują że ś. p. Ignacy pozostawił po sobie zbiorek własnych notat, w rodzaju pamiętników, z których zapewne niejeden ciekawy szczegół do dziejów naszych czerpnąć moglibyśmy.

Wyszedł z druku Nr 31 *Gazety Rolniczej*, który zawiera w sobie: Informacja o sprowadzaniu parobków i robotników ze Szlązka, W. X. Poznańskiego i z Niemiec. Listy statystyczno rolnicze o W. X. Poznańskiem (ciąg dalszy). Waga bydlęca (z ryciną). Korrespondencje gospodarskie: z Warszawy przez A. K. *Stelmasiewicza*; z Podola przez Józ: *Gluzińskiego*; z Buska; z W. X. Poznańskiego przez Wł: *Jankowskiego*, i z Lipnowskiego. Nowiny gospodarskie. Ogłoszenia.

Nakładem B. *Lessmana*, Xięgarza, wyszła: *Ahn'a*, Nowa metoda praktyczna i łatwa nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego. Kurs pierwszy. Cena kop: 50. Tegoż Autora, *Wybór prozy i poezji*, wyjęty z najlepszych Pisarzy francuzkich, dawnych i nowoczesnych, zastosowany do użytku młodzieży płci żeńskiej, z dodaniem objaśnień gramatycznych, trudniejszych wyrazów i wyrażeń, oraz Słownika francuzko-polskiego wyrazów w tej xiążce zawartych. Cena kop: 60. Obie te xiążki sprzedają się we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji, po tejże samej cenie.

W miesiącu Wrześniu, odbędzie się w Wrocławiu publiczna uroczystość, której Król i Królowa będą obecni. Będzie to odsłonięcie posągu *Fryderyka-Wilhelma IIIgo*, który będzie stał na rynku, w miejscu starego odwachu, przeznaczonego na rozebranie, od kilku dni rozpoczęte.

Dnia 30go z. m. w Szremie pod Poznaniem, w Klasztorze XX. *Jezuitów*, odbyła się dawno nie widziana duchowna uroczystość wyświęcenia Zakonnika Jezuity, krajowca, O. Michała *Mycielskiego*, syna Ludwika *Mycielskiego*. Neopresbyter odprawił dnia 4go Sierpnia, swe prymicje w rodzinnych dobrach Ponieciu.

W dniu 26 Lipca r. b., zgasła na łonie rodziny Agnieszka z Lenczewskich *Żabicka* małżonka Burmistrza miasta Makowa w Gub: Płockiej w wieku lat 54, zostawiwszy po sobie ciężki żal rodziny i tych wszystkich co byli świadkami jej cnot jako prawdziwej Polki, Obywatelki, Żony i Matki. Wszyscy bowiem którzy ją znali, z jej zgonem dopiero uczuli jak wielką ponieśli stratę. by BÓG Najwyższy w nagrodę, wlał te same cnoty jakiemi jej życie całe jaśniało, w jej Córy i Wnuki; aby te wstępując w jej ślady zachowały wzór życia prawdziwie polskiej niewiasty i zjednały sobie taką miłość jaką zmarła zdobyła u tych wszystkich, co ją otaczali za życia.— *J. Ż.*

W dniu 1 b. m., odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki męża mego, ś. p. Juljana *Kaczorowskiego*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego. Zupełna bezinteressowność, połączona z szczerą chęcią w oddaniu ostatniej przysługi, spełniona przez Xiędza *Rogóskiego*, Wikarjusza przy Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, jak i Zgromadzenia XX. *Franciszkanów* i *Kapucynów*; również dowody miłości i przywiązania, przynosząc ulgę w wielkiem mem cierpieniu, przejęło mnie do głębi serca wdzięcznością, a nie mogąc jej inaczej wyrazić, składam Wam publiczne dzięki, za to godne uczucie tej tak smutnej, a dla mnie bolesnej pamiątki.— *A. K.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. W celu osiągnięcia koniecznie potrzebnych funduszów na utrzymanie licznych zakładów pod opieką tutejszej Instytucji zostających, a które to fundusze narażone są w roku bieżącym na znakomity deficyt, postanowiło urządzić wystawę obrazów i portretów samej treści narodowej i znakomitego pędzla, ku czemu ma sobie już przyrzeczoną lokację w jednym z tutejszych pałaców. Zawiadamiając o tem szanowną Publiczność Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor odnieść się z najuprzejmiejszą prośbą do właścicieli obrazów treści narodowej, iżby takowych raczyli użyczyć na pomienioną wystawę i w tym celu aby zechcieli udzielić wiadomość do Kancellarji Towarzystwa na Krak:-Przedm: pod Nr 370 exystującej, codziennie oprócz Świąt i Niedzieli, pomiędzy godziną 5tą a 7ą po południu, co mianowicie obraz przedstawia i czyjego jest pędzla, a przekonane będąc że Publiczność Warszawska zawsze chętnie udział bierze w każdym czynie dobro ludzkości na celu mającem, z ufnością oczekuje pomyślnego i rychłego skutku niniejszej prośby.—W Warszawie dnia 2 Sierpnia 1861 r. Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski.*— Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jezioranski.*

Pielgrzymka do Częstochowy, powiastka ludowa, przez Eleonorę *Ziemięcką* (Nr 11), wyszła nakładem xięgarni Polskiej A. *Dzwonkowskiego i Spółki*, ulica Miodowa Nr 482, cena zł. 1 (k. 15).

W Wilnie nakładem *Syrkina*, wyszła: „Xiążeczka przeciw pijaństwu, do mego kuma Macieja i do tych wszystkich ludzi, którzy powinni upamiętać się w nałogu pijaństwa, od poprawionego gospodarza Andrzeja."

Jeden z dzienników niemieckich podaje liczbę Lekarzy homeopatów, na obu półkulach świata, na 3,254. W Ameryce jest Lekarzy tego systematu 1,612, i mają w swem zawiadomieniu 3 fakultety medyczne. W Niemczech homeopatja ma towarzystwo centralne, 5 katedr, 10 szpitali i 8 dzienników, weterynarzy homeopatów jest tam 35. We Francji Lekarzy homeopatów liczą 403. Ośm osób panujących ma pomiędzy Lekarzami nadwornymi homeopatów, a mianowicie: Królowa Angielska, Hiszpańska, Król Hannowerski, PAPIEŻ, Król Włoski, Xiąże Koburgsko Gotajski, oraz Xiążęta *Lichtenstein* i *Sondershausen*.

W Ameryce północnej w St. Louis i w Wisconsin, wychodzą dwa dzienniki w narzeczu Słowiańskiem, a mianowicie *Narodny nowiny* i *Slowan Amerikansky*.

Niżej podpisana Przełożona Pensji Żeńskiej wyższej przy ulicy Leszno, w domu W. *Kubarskiego* Nr 723, w Warszawie prowadzonej, ma zaszczyt oznajmić szanownym Rodzicom i Opiekunom, że z d. 10 b. m. i r. b. rozpoczyna zapis uczennic tak miejscowych jako też przychodnich, poczem kurs nauk roczny niebawem otwartym zostanie. Osoby którym to po myśli, raczą się zgłaszać pomiędzy godz: 3 a 6 po południu, lub nawet kiedy im będzie dogodnie. — B. *Leśniewska.*

Zawiadamiam niniejszem szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że z dniem 1 Sierpnia r. b. w Szkole utrzymywanej przezemnie w m. Gubernjalnem Radomiu, zapis na rok szkolny 1861/2 rozpoczął się; kurs zaś nauk w dniu 10 Sierpnia otwarty będzie.— Kazimierz *Sosnowski.*

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej, dla dogodności moich uczennic, zmieniłam lokal pod Ner 20 i 21 do WW. Słupskich przy ulicy Św-Jańskiej, na 1sze piętro od frontu, gdzie i nadal starać się będę, godnie odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu, szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży. — Nauczycielka, Adolfina *Wyspiańska.*

Opiekun Szkół Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej.— Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do Szkół Parafjalnych, rozpoczął się dnia 1 b. m. i trwać będzie do 10go t. m., wyjąwszy Niedzieli.— X. L. *Otto* Pastor.

Angielscy Lekarze obliczyli, że od czasu zaprowadzenia krynolin, padło 189 dziewcząt ofiarą tej mody. W samym Londynie w ostatnich ośmiu miesiącach, 12 dziewcząt padło śmiercią ogniową z przyczyny krynolin; suknie bowiem dla znacznej objętości, zapaliły się od ognia kominkowego. Na wieczorze w jednym z najpierwszych domów Londyńskich, zapaliła się suknia pewnej damy, i w oka mgnieniu ośm innych dam stanęło w płomieniach; dwie z pomiędzy nich przypłaciły życiem hołdowanie wydętości.

Znany Naturalista *Agasi*, przez czas długi śledził pokłady koralowe w zatoce Mexykańskiej, i na zasadzie obserwacji wyrachował wiek tych pokładów. Według niego, skała koralowa na południowem wybrzeżu Florydy, ażeby dojść do dzisiejszego stanu, musiała być formowaną przez ośm tysięcy lat.

Przyjaciel zdrowia. — Jak zdrowie jest największym skarbem człowieka, tak utrzymanie jego najgorętszem naszem pragnieniem. Gdzie zdrowe ciało tam zdrowa dusza i przeciwnie, z rozwijaniem się niemocy ciała słabieje dusza, spychając człowieka z wzniosłego jego stanowiska na ostatni szczebel zwierzę-

co roślinnej wegetacji. Dopóki ludzkość żyła w stanie natury, prostota obyczajów i pokarmu, osłaniały ją przed szkodą z braku środków medycznych wynikającą: z postępem cywilizacji życie ludzkie rozwijając się w innych zupełnie warunkach, nietylko wpłynęło na konieczny rozwój medycyny, czyli nauki leczenia niemocy ludzkich, ale i na powstanie hygieny nauki utrzymania zdrowia, zapobiegającej powstawaniu chorób i przedwczesnemu niszczeniu całego ludzkiego organizmu.

Nauka to zatem niezmiernie ważna, jedna z najpożyteczniejszych, w ościennych nam krajach wprowadzona nawet w wychowanie publiczne, aby z podnoszeniem zdrowia całego społeczeństwa, podnosić i zdrowie ducha jego i tym sposobem usposabiać go do godnego spełniania wielkich tajemniczych przeznaczeń. Że zaś postęp każdej nauki jest ciągły, że wszelkie w niej poczynione zdobycze zanim pomieszczone zostaną w osobnych dziełach, pożyteczną jest rzeczą, aby jednocześnie przechodziły do wiadomości powszechnej, że prowadzenie stosownych rozpraw do wykrycia uzasadnionej jakiej teorji jest niezbędnem, ztąd też dla każdej nauki wychodzą za granicą pisma perjodyczne, rozwojowi jej wyłącznie poświęcone, a między innemi i dla nauki zdrowia jako najżywotniejszej i każdego po szczególe obchodzącej.

U nas dzieł hygienicznych zastosowanych z wielkim pożytkiem dla naszego kraju, mamy już kilka, ale brak jest pisma perjodycznego, które śledząc postęp nauki zdrowia, przyspasabiałoby zarazem nowych czytelników do pożytecznego jej badania.

Chcąc brak ten zapełnić, przekonany nadto, że szlachetnym całego kraju usiłowaniom o podniesienie moralności i wiedzy naszego społeczeństwa, jednocześnie towarzyszyć powinno krzątanie się około jego zdrowia fizycznego, że dopiero razem dwie te prace zjednoczone, wydadzą owoce jakich pragniemy i spodziewamy się, przedsięwziąłem wydawnictwo pisma perjodycznego pod tytułem: *Przyjaciel zdrowia*, które głównie od dziecka, aż do późnej starości zdrowie mając na celu i wszystkie nowe spostrzeżenia, wynalazki i przepisy w związku z nim zostające, obejmować jeszcze będzie rozprawy z różnych pomocniczych nauk jak najjaśniej i najprzystępniej przedstawione.

Przyjaciel zdrowia wychodzić będzie od 1go Października r. b. w poszytach dwu-arkuszowych co dni piętnaście, to jest: pierwszego dnia i piętnastego każdego miesiąca, obejmować zaś w sobie będzie:

1) Rozprawy o koniecznych warunkach od wypełniania których należy istotna czerstwość i zdrowie ludzi, od wieku dziecinnego aż do zgrzybiałej starości.

2) Rozprawy roztrząsające potrzeby zbiorowego zdrowia rodzin i mieszkańców wsi i miasta.

3) Opisy zewnętrznej i wewnętrznej budowy człowieka, jego organów, zmysłów po szczególe w związku i razem z sobą.

4) Wyjaśnianie przyczyn różnych chorób, tak wewnętrznych jak zewnętrznych i jak ich unikać należy z podaniem sposobów leczenia przez najsławniejszych Lekarzy, tak naszych jak obcych używanych, i jakich w chwilach wyczekujących na pomoc doktora, używać środków wstrzymujących postęp choroby bez obrazy nauki i sztuki lekarskiej.

5) Nowe odkrycia tyczące się leczenia chorób i przepisów zachowania zdrowia.

6) Rozprawy z nauk przyrodzonych z zastosowaniem do zdrowia ludzkiego.

7) Życiorysy znakomitych Lekarzy i ludzi uczonych, którzy do postępu medycyny szczególniej się przyczynili.

8) Zdania sprawy z posiedzeń towarzystw medycznych tak krajowych jak i zagranicznych.

9) Sposoby chowania domowych zwierząt, podług przepisu najznakomitszych weterynarzy.

W zakończeniu zwracam na to pismo szczególną uwagę niewiast Polskich i Duchowieństwa krajowego, z powodu, że w nich lud wiejski jedynie prawie szuka rady i pomocy lekarskiej.

Warunki prenumeraty. — W Warszawie, kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4; na prowincji i w Cesarstwie za pośrednictwem Poczty bez kopert, półrocznie rs. 2 kop: 46½, rocznie rs. 4 kop: 93. Prenumeratorowie z Cesarstwa obok opłaty 5 rs. rocznie dopłacają jeszcze na koperty rocznie rs. 2, półrocznie rs. 1, ci zaś co już prenumerują inne pisma w kopertach, wolni są od tego wydatku. Prenumerować można w Warszawie, we wszystkich xięgarniach i kantorach. Redakcja w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 600*ef*, w mieszkaniu Dra *Gregorowicza*.

Kolonista, powiastka ludowa przez Eleonorę *Ziemięcką*, wyszła nakładem xięgarni polskiej A. *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4). Cena Exemplarza ozdobionego dwoma rycinami zł. 2. Jest to ostatnia powiastka tomu Igo, który kosztuje zł. 8. Drugi tom niebawem opuści prassę; cena dwóch tomów razem zł. 13 gr. 10.

Podobne zajęcie jak niegdyś Wystawa starożytności w Krakowie, budzi obecnie takaż wystawa we Lwowie. Kilku nawet Fotografów z Krakowa, miało zamiar udać się tamże dla zdjęcia na wzór tego jak P. Karol *Bayer* w Krakowie, fotografji tej wystawy.

Dla ostrożności Czytelników naszych podajemy do ich wiadomości fakt, jaki niedawno miał miejsce w Warszawie u jednego z Sędziów tutejszych. Nad ranem przybył chłopczyk jakoby przysłany od Zduna, prosząc o uprzątnienie pieców, gdyż przyjdzie takowe podlepiać na zimę. Uczyniono tedy zadosyć jego żądaniu i uprzątniono piece, które jak wiadomo w czasie lata w mieście zastępują miejsce piwnic, przechowując nabiał i t. p. rzeczy. W południe wrócił tenże sam chłopczyk, ale wszedł niepostrzeżony do tego samego pokoju, gdzie rano odbywał naradę i ściągnął pugilares Sędziego, w którym znajdowały się pieniądze. Posłano do Rządcy z zapytaniem, od jakiego Majstra przysyłano o podlepianie pieców, lecz ani Rządca, ani żaden z Majstrów o niczem nie wiedział. Niech więc ten wypadek służy za przestrogę dla drugich, ażeby zamiast *podlepienia* pieców, nie *odlepiano* im nosigroszów z pieniędzmi.

Oddawna czuć się dawała potrzeba jakiegoś dzieła, któreby dokładnie objaśnić mogło nazwy techniczne rozmaitych narzędzi; możemy zatem donieść Czytelnikom naszym, iż kilku techników zamierzyło napisać dzieło, któreby właśnie obznajmiło wszystkich nietylko z owemi narzędziami, ale i wszelkiemi w ogóle rzemiosłami.

Dola, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, ułożonym przez Ign: *Krzyżanowskiego*, wiersz *Syrokomli*, zaczynającycy się od słów:

W oczach ciemno, serce boli
I zapłakać chce się,
Pójdę szukać lepszej doli
Wywoływać w lesie;

wyszedł z druku nakładem xięgarni i składu nut muzycznych J. *Kaufman*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 71. Cena k. 30; tamże wyszedł ostatni polonez Xięcia Michała *Ogińskiego*, p. t. *Pożegnanie Ojczyzny*, cena k. 15.

Dla lubowników spacerów wiejskich, a przytem zwolenników świeżej wody źródlanej, pożądaną zapewne będzie wiadomość, iż Fabryka P. *Mintera* wyrabia z metalu bretańskiego, czyli spiżu białego, kubki złożone z dna i kilku obrączek z suwających się, jak dawniejsze pojedyncze perspektywy teatralne. Kubki te z których pomimo tego ani kropla nie wycieka, bardzo mało w kieszeni zajmują miejsca; robią się w dwóch wielkościach i z pochewkami wyklejonemi wewnątrz axamitem, a zewnątrz skórą; kosztują tylko mniejsze zł: 6 gr: 20, większe złp: 8.

Temi dniami odbędzie się w Gdańsku wielki zbór tak zwanego *Stowarzyszenia narodowego Niemieckiego* (National Verein), wschodnich krajów monarchji Pruskiej. Szczególną to jest rzeczą, że właśnie kraje nie należące do Rzeszy Niemieckiej, zbór ten składać mają.

Astronomowie Angielscy wiodą ciągle spór między sobą, czy niedawno widziany kometa dotknął *Ziemi* lub nie? *Hind*, *Lowe* i *Poey*, twierdzą stanowczo: *Pope* zaprzecza aby kometa ogonem swoim zamiatał *Ziemię*, utrzymując że z rana d. 29go Czerwca, kiedy jej był najbliższy, to jeszcze ogon komety był oddalony o miljon mil.

Wczoraj w dalszym ciągu narad, odbyła się jedna w Okręgu Warszawskim u Wgo *Łabędzkiego*, w Okęciu pod Warszawą. Głównym jej celem było roztrzygnięcie kwestji co do Sędziów w Sądach gminnych; skutkiem czego Właściciele Ziemscy mając na uwadze ważność Instytucji jaka ma się utworzyć dla kraju, a jaką właśnie są owe Sądy gminne, zamierzyli stanowczo przyjmować te obowiązki. Dobrze byłoby ażeby które z pism obszerniejszych rozmiarów, podniosło tę kwestję, dotykając dawniejszych Sądów gminnych w Polsce, opierających się na Magdeburskich i innych prawach.

Utrzymujący Zakład Naukowy wyższy męzki przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż w tymże Zakładzie wykład nauk rozpoczął się.— *Markowicz.*

Donoszą z Horodenki w Obwodzie Kołomyjskim w Galicji: Dnia 17go Lipca r. b. w południe okryły widokrąg grube chmury, poczem nastąpiły błyskawice i grzmoty. Prawie przez 3 godziny lał deszcz strumieniem, woda pędziła ze wszystkich stron ku Dniestrowi, lecz po drodze zerwała na gościńcu między Horodenką i Siemiakowcami 2 murowane mosty i wypruła drogę zupełnie w szerokości 6 sążni; dalej pozrywała w Potoczyskach stare mosty, jedną stajnię i dwa młyny, zalała ogrody i pola, i wyrządziła znaczną szkodę w zbożu. To samo nastąpiło w Strylczach i Horodnicy; w pierwszej włości rozerwała groblę stawową, uszkodziła prawie wszystkie młyny i uniosła z sobą jedną cegielnię; w Horodnicy porwała trzy budynki włościańskie i sprawiła na polach wielkie spustoszenia.

W Pensji Wyższej Żeńskiej prywatnej, pod kierunkiem podpisanej, istniejącej przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1245, w domu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, wykład nauk na rok szkolny 1861/2, rozpocznie się z dniem 20 b. m.; zapis zaś uczennic, odbywać się będzie od dnia 12 b. m. codzień od godz: 2giej po południu.— Przełożona Pensji, Paulina *Kraków.*

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że żniwiarka *Mac-Cormica* z ulepszeniami *Burgues i Kay* z fabryki H. *Cegielskiego* w Poznaniu, zakupiona w Warszawskim składzie P. *Ostrowskiego* i *Spółki*, próbowaną była w Porycku na Wołyniu dnia 12 (24) Lipca r. b., na życie. Na równem prostem życie, na trochę pochylonem pod kłos, żnie bardzo dobrze, odkłada nie źle. Idąc w stronę pochylenia zboża, ścina bardzo wysoko kłosy, a na złem życie, opuszcza bardzo dużo kłosów nie ścinając.

Donoszą z Paryża, że przyszłego miesiąca skarb tamtejszy będzie płacić złotem.

Zamieszkali w Królestwie i Cesarstwie Lekarze Polscy, z największą niecierpliwością oczekują od PP. Professorów Akademji Medycznej Warszawskiej, wydania dzieł medycznych, jeśli nie własnych, to przynajmniej tłumaczeń z celniejszych Autorów zagranicznych; największy niedostatek daje się czuć w dziełach djagnostyki, fizjologji ogólnej, a także szczególnej patalogji i terapji.

W Wiedniu 27 z. m., zdarzył się okropny wypadek, którego pobudka nie jest dotąd wyjaśnioną. Do hotelu *Meisla* przybył właściciel dóbr, *Grohmann* z Żoną i małą Coreczką. Przed wieczorem mając odjeżdżać koleją, kazał zajechać dorożce. Wychodząc z mieszkania swego, rzekł do żony, aby zeszła naprzód z dzieckiem, a on w tej chwili za niemi zejdzie. Zaledwie Żona zeszła na dół, ujrzała Męża swego krwią zbroczonego na ziemi i tłum ludzi który go otaczał. *Grohmann* skoczył bowiem oknem z drugiego piętra, zgruchotał latarnię gazową i okropnie poraniony spadł na ulicę. Powód tego samobójstwa jest zupełną okryty tajemnicą, bo żył *Grohmann* w dostatkach, a w pożyciu małżeńskiem był szczęśliwym. Lekarze wątpią aby go uratować można. Dochodzenie nic nie wyjaśniło, bo samobójca jest bez-przytomny.

P. Redaktorze! Wiele mówiono i pisano o złośliwem prześladowaniu i niszczeniu zwierząt. W dniu wczorajszym będąc obecnym na targu za Żelazną Bramą, gdy z żyjącego jesiotra wydzierano ikrę, dla amatora tego przysmaku, oraz wnętrzności tej ryby, a następnie dopiero odrąbano głowę; wtedy opanowało mnie bolesne uczucie nad podobną nieczułością! Wszakże i ryba ma życie, ma krew, a zatem i jakiekolwiek czucie. Postępowanie takie nie jest ludzkiem i należałoby nadal zapobiedz tak barbarzyńskiemu obchodzeniu się.— *Max: P.*

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały* dają rs. 5 kop: 73½; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 86, wartość kuponu rs. 1 kop: 39; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 97, dają rs. 14 kop: 94, wartość kuponu kop: 07⅙; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 67.

Anglia. *Londyn, 1go Sierp:.* — Królowa zaraz po odbyciu wycieczki do Irlandji, uda się do Balmoral. Młodzi Członkowie rodziny Królewskiej, wyjeżdżają tam już naprzód, 21 b. m.— Rząd polecił w Deptford, budować mały statek kołowy, który będzie oddany do rozporządzenia znanemu podróżnikowi afrykańskiemu, *Livingstone.* Przeznaczony on jest do żeglugi po płytkich rzekach afrykańskich, i zanurza się w wodzie nie więcej nad 2 stopy.— Gazety Kanadyjskie opisują zapał, z jakim przyjęto tam *Great Eastern.* Okręt ten odbył drogę z Liverpool do Quebec w ciągu 8 dni. — Poprzedzający zwykle zamknięcie obrad Parlamentu obiad ryby w Greenwich, wczoraj miał miejsce. — Nowy Minister spraw wewn: Sir George *Grey*, został wybrany na nowo do Parlamentu, bez oppozycji w Morpeth, a nowy Sekretarz Stanu Irlandji, Sir Robert *Peel*, w Tamworth. — Dziennik wychodzący na jednej z wysp Oceanu Wielkiego donosi, że na mocy traktatu uroczyście zawartego, Król *Tokombau*, oraz wszyscy naczelnicy drobnych wysp Vili zwanych, ustąpili swój archipelag Anglji. Gubernatorem jest tam teraz Konsul Angielski *Pritschard*, syn znanego Missjonarza. Zdaje się, że na stolicę obierze sobie miasto Revz. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 31go Lipca.* — Cesarz przybył dziś wieczór z Vichy do Fontainebleau. Epoka jego wyjazdu do Chalons nie jest jeszcze z pewnością oznaczona. — Król Szwedzki ma przybyć do Paryża 7go Sierpnia. — Dzienniki liberalne francuzkie bez wyjątku dowodzą, że po zajściu, jakie miało miejsce między Jenerałem *Goyon* a X. *Merode*, dalsze utrzymywanie załogi francuz-

kiej w Rzymie ubliżał by godności Francji. Oddają one także pochwały energji Jenerała *Goyon*, bez którego energji Papież stałby się prawdziwym jeńcem X. *Merode*, a Rzym nową Kolbencją przeciw Francji. Nie zdaje się jednak, aby na teraz przynajmniej, Cesarz usłuchał rady pomienionych dzienników. — Akademja Nauk Paryzka, obrała na Członka Korrespondenta do astronomji i żeglugi, w miejsce Admirała *Franklin*, P. *Lütke* z Petersburga. Na liście wyborczej, znajdowali się także PP. *Czichaczew* z Petersburga, *Bache* z Waszingtonu, oraz *Livingstone* i *Mac-Clure* z Londynu.— Pogłoski o nowych przymierzach między niektóremi wielkiemi Mocarstwami nie sprawdzają się.— P. *Nigra* przybył dziś rano do Paryża, i wkrótce ma się udać do Fontainebleau. Wyjazd P. *Benedetti*, jako Posła Francuzkiego do Turynu odroczony został na czas jakiś z powodu trudności w wyborze następcy na miejsce, zajmowane obecnie przez tego dyplomatę. Wyjazd Posłów Siamskich do Anglji, nie jest jeszcze pewny, w każdym razie uważani oni tam będą jako prywatni turyści i nie spotkają tam urzędowego i gościnnego przyjęcia jak we Francji. — (Ind: Bel:).

Paryż, 1 Sierp:.— Nietylko dzienniki Paryzkie, ale i cała prasa Londyńska zajmuje się zajściem jakie miało miejsce między X. *Merode* i Jenerałem *Goyon*. Zgadza się ona ze zdaniem półurzędowych organów francuzkich, które utrzymują, że sprawa ta zakończy się zaszczytnie dla Francji, i zgodnie z interesem Stolicy Apostolskiej, ale że zarazem wprowadzi na nową drogę obustronne stosunki Francji i Rządu Papiezkiego. — *Constitutionnel* jak to już donosiliśmy, potwierdził pod pewnym względem wiadomość podaną przez *Biuro Reutera*, jakoby z Vichy przesłano Rządowi Rzymskiemu, zapewnienia o dalszem utrzymaniu protekcji Francuzkiej, uczynił to jednak w wyrazach bardziej oględnych, i zachowując nowym oświadczeniom Cesarza charakter oświadczeń dawniejszych, to jest, że opieka jakkolwiek i na przyszłość przyrzeczona, nieprzekroczy jednak granic zakreślonych jej interesami Katolicyzmu i władzy duchownej Papieża.— Eskadry Angielska i Francuzka, krążące przy brzegach Syrji, mają tam pozostać przez zimę. *Pays* donosi, że nominacja *Davd-Effendego*, została źle przyjętą tak przez Druzów jak i Maronitów, i że ta okoliczność spowodowała głównie pozostawienie floty na czas dłuższy. Zdaje się jednak, że energiczny zarząd usunie wszelkie dalsze zaburzenia.— Cesarz ma jutro zwiedzić incognito roboty około pawilonu Marsau i w Elysse.— P. *Nigra*, został zaproszony na Sobotę do Cesarza, a na Niedzielę do Xiężnej *Matyldy*.— P. *Thouvenel* wraca do Paryża w przyszły Poniedziałek.— Słychać, iż z okoliczności spodziewanych odwiedzin Monarchów zagranicznych żaden bal w ratuszu miasta Paryża miejsca mieć nie będzie, lecz tylko zabawy w rezydencjach Cesarskich i uroczystości wojskowe.— Celem missji przybyłego tu Posła Sardyńskiego, ma być głównie wyjednanie u Rządu Francuzkiego, aby swym sztandarem nie osłaniał intryg i knowań kamarylli Rzymskiej, dla osiągnięcia tego trzeba aby *Franciszek Ilgi* opuścił Włochy.— Korrespondencje prywatne z Rzymu donoszą, że Kardynał *Antonelli*, uznając niebezpieczeństwo na jakie naraża Rząd Rzymski postępowanie X. *Merode* zaproponował Ojcu Św: nu, odebranie temu Prałatowi wydziału wojny. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 1 Sierp:*.— W Marokko panuje bezrząd i zaburzenia. — Kabylowie w tych czasach zamordowali 4ch bogatych podróżnych Maurytańskich, a czyn ten puszczono im bezkarnie. (Schl: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 27go Lipca*. — Urzędowy dziennik tutejszy zaprzecza pogłosce, jakoby nominacja *Namika*-Paszy, miała wywołać przedstawienia dyplomatyczne.— Żandarmerja nowo urganizowana, objęła już posterunki w stolicy.— Dziesięciu Członków Tureckiej rady sprawiedliwości, uwolniono od obowiązków. — Urząd głównego Lejb Medyka przy Sułtanie zniesiono.— Podług doniesień z Belgradu, Xiążę Serbski miał zwołać zgromadzenie narodowe czyli Skupczynę na dzień 18ty Sierpnia do Kragujewac. (Schl: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 1 Sierp:*.— Sułtan przyjmował Jenerała *Ignatiew*, a Wielki Wezyr dawał dla niego wielki obiad. Jenerał pomieniony wyjeżdża w Sobotę. Wielki Wezyr przyjmował deputację Mołdo-Wołoską. Traktat handlowy między Portą i Włochami, został podpisany. Wychodztwo Czerkiesów i Tatarów nie ustaje. (St: Anz:).

Włochy.— P. *Solaroli*, wyjechał 1go b. m. z Turynu do Sztokholmu, wioząc dla Króla Szwedzkiego Order Zwiastowania. — Jenerał *Sonnaz*, został mianowany Gubernatorem Hotelu Inwalidów, utworzonego w Turynie na wzór Paryzkiego.— Rząd Turyński otrzymał 1go b. m. depeszę od Jenerała *Cialdini*, donoszącą o korzyściach odniesionych w ostatnich dniach Lipca nad bandytami, oraz wynurzającą nadzieję, że jeśli przez dni kilka tak dalej iść będzie, stanie się on Panem położenia. Wiadomości te podniosły nadzwyczajnie ducha publicznego.— Oficer Sardyński, który kazał rozstrzelać 6 osób w Somma, stawiony został przed sądem wojennym. — Poruszenie reakcyjne Kalabrji, jak donosi *Patrie*, nie ma żadnego planu ogólnego. Pokuszenia wykonywają się tu i owdzie, ale ludność nie popiera ich wcale, i na teraz nie można się spodziewać nawet jakiegobądź oddziałania politycznego we Włoszech Południowych. Zresztą plan strategiczny *Cialdiniego*, i środki przezeń przedsięwzięte, zupełnie zaspokajają mieszkańców.— W Rzymie krążyła pogłoska, że w razie zajęcia tego miasta przez wojska Włoskie, Papież je opuści. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Obrady Izby deputowanych w Wiedniu odroczone zostały do dnia 12go b. m., zapewne w oczekiwaniu odpowiedzi Sejmu Węgierskiego na reskrypt Cesarski. — Sejm Kroacki w Zagrzebiu, po kilkudniowych naradach, jednogłośnie prawie w d. 3m b. m. postanowił, iżby nie wysyłać delegowanych do Rady Państwa w Wiedniu. Ważne to jest postanowienie, szczególniej dla Węgrów. — Król Szwedzki spodziewany był w Hawre 6go b. m. Kontr-Admirał Baron *de la Honciere-le-Noury*, odpłynął do Sztokholmu, zapewne dla przeprowadzania pomienionego Monarchy. — Sprawa pomiędzy Jener: *Goyon* a Mgr *Merode*, nie jest jeszcze załatwioną. Mówią, że Prałat ten, dla uprzedzenia wszelkich następstw, sam się podał do dymissji, ale Papież takowej nie przyjął. Byłby to czyn dość nierozważny ze strony Rządu Rzymskiego. — Rząd Włoski wysyła nowe posiłki wojskowe do Neapolu, gdzie jak zapewnia *Perseveranza* z 3 b. m., aresztowano znowu wielu spiskowych burbońskich.

ROZMAITOŚCI. — W dziejach Wezuwjusza niewidzimy tak długotrwałych wybuchów, jak obecnie podczas wyswobodzenia półwyspu Włoskiego. Od 19go Grudnia 1855 r. aż do dziś dnia wybuchy ponawiają się w nim bez przerwy. Najważniejszym z nich był wybuch, który się zaczął w Maju 1858 i trwał aż do 8go Kwietnia r. b. to jest prawie 3 lata. Przestrzeń 2 h mil kwadratowych pokrytą została lawą od tego wybuchu do wysokości 40 sążni; lecz pomimo tego wulkan dotąd się nieuciszył. Krater z d. 19go Grudnia 1855 r. znowu rozpoczął przerażającą swą czynność; również dwa górne kratery z r. 1858 są w ruchu. Krater z r. 1855 był tak głęboki, że odgłos spadających kamieni, które wewnątrz niego rzucano, całkiem niedochodził uszu osób stojących nad brzegiem; pomimo jednak tej przepaścistości, całe wnętrze tej paszczy jest już w obecnej chwili napełnione lawą prawie po brzegi. Prócz tego głównego, w d. 5 Maja r. b. otwarły się trzy nowe kratery. Jeden z nich wydaje głuche odgłosy podobne do sapania parowozów i wymiata z siebie kamienie; drugi nic nie wyrzuca, lecz wydaje huk podobny do spotęgowanych strzałów armatnich; z trzeciego płyną ogromne massy lawy.— Ze statystycznych wykazów pokazuje się, że drapieżne zwierzęta w Indjach, więcej zabierają ofiar z ludzi, niżby się zdawać mogło. W samych dżenglach Pendżabu pożarły drapieżne zwierzęta, a to po największej części wilcy w ciągu dwóch ostatnich lat do 999 dzieci. Pomimo znacznych nagród, które płaci rząd za wytępianie drapieżnych zwierząt, nie wiele ich ubito. W r. 1859 zabito: 12 tygrysów, 192 lampartów, 187 niedźwiedzi, 1174 wilków i 2 hyeny, razem 1567 sztuk; a w roku zeszłym: 35 tygrysów, 163 lampartów, 350 niedźwiedzi, 2080 wilków i 70 hyen, razem 2,856 sztuk. Wilków, które robią największe szkody, ubito w zeszłym roku w dystrykcie Lahory 132, chociaż nikogo przedtem nie napastowały. Za to pożarły wilcy w tym samym czasie w Sealcote 135 dzieci, a tylko 28 z pomiędzy nich zdołano ubić.— W Londynie 29go Maja r. b. wydano wykaz rozbitych okrętów w upłynionym roku. Wykaz ten jest wprawdzie bardzo bolesny, jednak nie tyle co w dwóch latach poprzedzających. W ciągu upłynionego roku rozbiło się 1379 okrętów u wybrzeży angielskich, z tych 541 zupełnie, a 838 częściowo. Zginęło przytem 536 ludzi, a stratę pieniężną na 603 065 l. Ocalono 1383 ludzi, częścią przez aparaty rakietnicze i łodzie przeznaczone na ratunek, częścią przez gwardję nadbrzeżną, a 14 przez poświęcenie się szczególnych osób. Największa liczba rozbicia przypada jak zawsze, na okręta z węglami, a w 368 przypadkach udowodniono, że nieszczęście najczęściej przez nieprzydatność statku, niedostateczność załogi lub nieostrożność powstało. — „Mój przyjacielu, powiedz twojej żonie, że już we Francji żadna *porządna* kobieta nie nosi krynoliny." „To się na nic nie zda, bo ona porządku w domu wcale nie lubi."

DONIESIENIA.

Ktoby sobie życzył wygodnym powozem, pocztą, jechać na Podole do miasta Tulczyna na wspólny koszt, z niewielkim pakunkiem, niech się zgłosi na ulicę Leszno pod Nr 679. Wiadomość u struża Jana; odjazd 9 Sierpnia.



Fortepjan w dobrym stanie o sześciu oktawach, jest do sprzedania za rs. 40. Wiadomość pod Numerem 1919 przy ulicy Przyrynek na facjacie od frontu.

Rozmaite przedmioty do sprzedania, jako to: 3 duże obrazy dobrego pędzla, cztery taboreta mahoniowe, łóżko jesionowe duże, drugie mniejsze, kanapa jesionowa i stół przed nią owalny, dwie lampy słoneczne, maszynka do robienia masła, maszynka do karbowania i maszynka do wody gazowej, oraz szal biały francuzki, para powłoczek batystowych haftowanych, tuzin ręczników holenderskich bardzo cienkich, i garderoba damska. Wiadomość przy ulicy Solec Nr. 2911/12 u stróża od Nowej Drogi.



Kanapa, sześć Krzeseł, dwa Fotele, Stół przed Kanapę, wszystko mahoniowe, adamaszkiem kryte, w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 813 przy ulicy Solnej w sieni na lewo, z powodu wyjazdu.

Założywszy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 362 na dole, naprzeciw Poczty **ZAKŁAD INTROLIGATORSKI**, mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.—Franciszek Xawery Estrejcher z Krakowa.

Ktoby miał do zbycia
STACJĘ POCZTOWĄ,
łącznie z Poczthalterją, raczy zgłosić się do *Sobolewskiego*, przez Warszawę w Kozienicach i przedstawić swoje warunki do odstąpienia.

Uwiadamiam WW. Pisarzy Aktowych i Rejentów Gubernjalnych, oraz Okręgowych, w całem Królestwie Polskiem, że żadnych Aktów a mianowicie obligacji, cessji, transakcji, przed żadnym nie będąc znanym osobiście i mnie znanemu zeznawać żadnych Aktów nie będę. Donoszę wszystkim mieszkańcom Królestwa Polskiego, że ja od nikogo na żadne prywatne dokumenta nie pożyczałem pieniędzy, jak równie oświadczam, że nie będę pożyczał, przeto żadnych dokumentów, jeżeliby ktokolwiek z takowemi by się popisywał, takowych nie przyjmuję, bo nie pożyczałem, ani pożyczać będę. A ktokolwiek ważył by się pożyczyć pieniędzy na osobę moją, nie tylko że utraci to co dał, ale z fałszerzem na drogę karną, odesłany zostanie. Po raz drugi oświadczam, że nie brałem na żadne prywatne dokumenta pieniędzy ani takowych brać nie będę. — Brzeziny dnia 31 Lipca 1861 r. —Julian Borensztadt.



Jest do sprzedania **Powóz** cztero-osobowy, w zupełnie dobrym stanie, na leżących resorach, zdatny tak na miasto jak i do podróży. Wiadomość w Fabryce Powozów P. Kaczorowskiego na Nowym Świecie obok Pałacu Kossakowskich; ostateczna cena rs. 200.

NIERUCHOMOŚĆ pod Nr 193 w Pradze przy ulicy Targowej, w bliskości Banhofu Kolei Żelaznej, świeżo odrestaurowana, przynosząca obecnie dochodu 900 rs., z placem do budowania dosyć obszernym, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na gruncie, lub u Krajewskiego kupca róg Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, pod Nr 1352 lit: B.



DWA **POKOJE** z Garderóbką, suche, widne i ciepłe na 2m piętrze, są do Wynajęcia dla Kawalera lub Emeryta od Śgo Michała lub każdego czasu w domu pod Nr 2675, przy ulicy Bednarskiej Stróż wskaże.

Nauczyciel doświadczony, z wyższem ukształceniem, żąda miejsca. **Nauczyciel** potrzebny jest Polak do języka francuzkiego na godziny. **Kilka** łóżek żelaznych kutych do zbycia, jako też łańcuch mierniczy i inne narzędzia. O tem wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 484 wprost Rządu Gub: na Pensji męzkiej.



Ktoby z Panów udających się do miasta Kijowa życzył na wspólny koszt przyjąć za towarzysza podróży młodzieńca, ucznia szkół tamecznych, raczy zostawić swój adres u Pana Józefa Stoczkiewicz utrzymującego Handel Win przy ulicy Miodowej, w domu obok Sądu Apellacyjnego.

List Zastawny Nr 62373 lit: D. z jednym kuponem zaginął; znalazca zechce oddać do miast Sieradza do Kupca J. Kempińskiego za nadgrodą; zastrzeżenia stosowne poczynione zostały.

OSOBA dobrej konduity, w średnim wieku, która obeznana jest przy kuchni, znajdzie od kwartału pomieszczenie. Bliższą wiadomość powziąść można każdodziennie w Składzie wódek naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra Nr 1588/9 do 10 rano albo po 4 z południa.



Kareta podwójna na stojących ressorach, w dobrym stanie, zdatna do podróży, jest do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1776 w 3ciem podwórzu u Pana Halve.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, w dniu 28 (9) b. m. i r. o godzinie 10ej z rana, odbędzie się trzecia licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus, na sprzedaż kompletnego materjału na Łazienkę Wiślaną, własnością Instytutu będącego. Chcący przystąpić do licytacji, winni się zgłosić do Kancellarji Instytutu, gdzie warunki licytacyjne, okazywane im być mogą każdodziennie, pomiędzy godziną 9tą z rana, a 1szą z południa, z wyjątkiem dni Świątecznych i Niedzielnych.— **Kiewlicz.** Buchhalter, **Sierzputowski.**

RUBLI SR: 10 NAGRODY.



5go b. m. przed południem, wybiegła z domu Loewenberga, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, z pierwszego piętra **Suczka**, maści ciemno-szarej, bez żadnej odmiany, prócz białej łatki na piersiach; miała na szyi obróżkę skórzaną jasno brązową. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie tej Suczki pod Nr 467a, do mieszkania P. Steckiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

Ktoby sobie życzył oddać **DZIECKO** na wieś, w bliz- kości Kolei Żelaznej, parę wiorst od Pruszkowa, mające od lat 6 do 12, któremu się zapewnia macierzyńską opiekę, raczy się zgłosić od godziny 10ej rano do 6ej po południu, na ulicę Przejazd, do Handlu Pana Sztapf pod Nr 644, a tam poweźmie bliższą wiadomość.



Ktoby sobie życzył jechać, w tygodniu bieżącym, do Białegostoku, Powozem wygodnym, extra-pocztą, na koszt wspólny, zechce zgłosić się na Nowy-Świat pod Nr nowy 33. Stróż domu Osobę interessowaną wskaże.

UCZEŃ dobrej konduity może znaleść miejsce w Cukierni przy rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Sgo Alexandra pod Nr 1675.

Lodownia Pokojowa dla zakonserwowania napojów chłodzących urządzoną została; dwa Billardy odnowione i uregulowane, z dodaniem nowych bil, w oddzielnych salonach; Czytelnia Pism o jeden salonik powiększona, w której nowe Pisma znajdują się, Postęp Zeszyt 10, Journal Amussant, Kladeradatsch; wszystkie Pisma krajowe w podwójnych i potrójnych numerach; Jutrzenka, Przyjaciel Dzieci, Kółko Domowe, Magazyn Mód, Kmiotek, Ruch Muzyczny i inne; Zagraniczne zaś, La Patrie, Illustracje: Francuzkie, Angielskie, Niemieckie, Rossyjskie, Gazeta Szlązka, Dorfbarbier, Kurjer Wileński, Iskra, Piramida, gra billardowa; Szachy, Arcaby; doborowe Trunki, Przekąski i rychła usługa; w **KAWIARNI Warszawskiej**, ulica Bielańska, Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami**, w Warszawie.

BRAMA zupełnie dobra i okuta, jest do Zbycia przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1259*b*. Wiadomość u Stróża.



W dniu 2 Sierpnia o godzinie 5 po południu, z domu przy ulicy Granicznej Nr 1078 b, wybiegł **Pies** z gatunku Pinczerów maści kasztanowatej, uszy i ogon obcięte, do wpół ostrzyżony. Kto go odprowadzi pod powyższy numer do właściciela domu, otrzyma nagrody rs. 2.

Wzywa się Familją *Troszczyńskich*, aby się zgłosiła do Józefa *Troszczyńskiego*, pod Nr 2625 przy ulicy Marjesztadt zamieszkałego, dla udzielenia plenipotencji w interesie spadkowym.

Ktoby z WW. Poczthalterów, na trakcie Brzesko-Litewskim, Lubelskim lub Radomskim, miał do sprzedania **Poczthalteryę**, najwyżej z trzydziestu koni złożoną, raczy nadesłać swój adres z szczegółowemi warunkami franco, do Warszawy, poste-restante, Andrzejowi Zachorskiemu.



W dobrach Wilczyska, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, pod miastem Żelechowem, jest do sprzedania przeszło 150 **Skopów** trzeciaków, wysoko poprawnych Elektów, dobrze utrzymanych, zdrowych i zdatnych do chowu.



W nocy z d. 31 Lipca na 1 Sierpnia r. b. to jest ze Środy na Czwartek, na Probostwie w Grzegorzewie Pcie Łęczyckim, Skradzione zostały **Dwa KONIE** wzrostu średniego z zaprzęgą, a mianowicie: **Klacz** kasztanowata łysa, nogi zadnie w pęcinach białe lat 5 w 6tym. Druga **Klacz** gniada, noga lewa tylna w pęcinie nieco biała podogonica od zołzów zepsuta, lat 5 w 6m. Ktoby wskazał sprawcę kradzieży a tem samem dopomógł do odzyskania rzeczonej straty, otrzyma nagrody **Złotych 200.**

W dniu 31 Lipca r. b., w dobrach Błędostowie, w Gubernji Płockiej położonych, Właścicielowi tychże dóbr, przez niewiadomych sprawców, skradzione zostały **Listy Zastawne** wraz z kuponami, na półroczy 13, na summę Rs. 2,250, a mianowicie: Lit: B Nr 14,304, 20,519, Lit: C Nr 32,613, 39,452, 40,440, 68,503 i 73,070, lecz z tych skradziono sztuk cztery, gdyż jeden niewiadomego Numeru, dawniej już sprzedany został. Lit: D Nr 92,648, 102,038, razem skradziono sztuk ośm; nadto gotowizną Rs. 150 i Zegarek złoty wartości Rs. 100.— Uprasza się przeto każdego, ktoby o powyższej kradzieży powziął jakąkolwiek wiadomość, o udzielenie takowej najbliższej Władzy Policyjnej, lub poszkodowanemu za pośrednictwem Poczty, przez Stację Pocztową Nasielsk w Błędostowie. Przytem ostrzega się każdego, iżby powyższych Listów nie nabywał, gdyż żadnej korzyści odnieśćby nie mógł, z powodu uczynionego gdzie należy ostrzeżenia.



W mieście Czersku, 5 mil od Warszawy szosą, a półtory wiorsty od miasta Góry Kalwarji, jest do sprzedania **DOM** drewniany Nr 2, z Oborą, Stajnią, Piwnicą, Ogrodem warzywnym obszernym, za Rs. 500. Hypoteka zaś znajduje się w mieście Grójcu i jest oszacowany na Rs. 1,008. Bliższa wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 417, w Kawiarni na dole od tyłu.



W Mieście Powiatowem Opatowie Guber: Radomskiej, jest do Sprzedania **DOM** murowany w środku Rynku w najpryncypalniejszym miejscu położony, w którym od lat kilku jest Urząd Pocztowy. Dom ten może być korzystnym na **Handel**, którego miasto nie posiada, a od lat dawnych exystował tam w nim Handel Win przez Greków prowadzony, i posiada potemu doskonałe **Piwnice** i obszerny **Sklep**, oraz dawny przywilej na Zajazd. Wiadomość bliższa u Właściciela A. Czekalskiego w Rawie, lub w Cukierni Szachulskiego przy ulicy Elektoralnej w Warszawie, a także u **Naczelnika Poczty** na miejscu.



Pjanino i Fortepjany, o siedmiu, półsiódmej i sześciu oktawach, są do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 43, jak flizy, trzeci dom od ulicy Sto-Jańskiej, w podwórzu na 1m piętrze, drugie drzwi.



W dniu 19 Sierpnia zabłąkał się **Piesek** rassy Pinczerów, cały siwy, na boku lewem miał czarne łatki, ogon i uszy miał obcięte, do pół był ostrzyżony; ktoby takiego **Pieska** gdzie zobaczył niech raczy dać znać pod Nr 246, ulica Mostowa na pierwszem piętrze od tyłu, a otrzyma trzy ruble nagrody.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wkrótce ma być przedstawiony na tutejszej wystawie krajowej Sztuk Pięknych, obraz ziomka naszego *Rodakowskiego*, przedstawiający posłuchanie u *Jana IIIgo Sobieskiego* Posłów Niemieckich, proszących o pomoc przeciw Turkom, a za który jak to już donosiliśmy, P. *Rodakowski*, otrzymał na wystawie w Paryżu Order Legji Honorowej.

W Villafetiche w Arragonji, wyleciał młyn prochowy w d. 24 z. m. w powietrze; przyczem zgorzało około stu młynów i 20 robotników zostało zabitych lub ciężko ranionych.

Uderzającą jest wiadomość, iż d. 28go z. m. pod Schippenbeil nad morzem Baltyckiem, podczas kiedy termometr okazywał 24 stopni ciepła, powstała burza, podczas której śnieg pruszył.

W miasteczku Haders, o kilka mil od Wiednia, burza w dniu 28 Lipca, obaliła wieżę Kościelną podczas kiedy Kościół był pełen ludu. Ponieważ nieodrazu zwaliła się wieża, lecz naprzód wapno odpadać poczęło od sklepienia przy Wielkim Ołtarzu i spadł wielki świecznik, więc ludzie zdołali cofnąć się ku drzwiom, a wtedy zapadło się sklepienie Prezbiterjum. Xiądz z przed Ołtarza uszedł szczęśliwie, mimo to 3 osób zginęło na miejscu, 24 otrzymało ciężkie uszkodzenia, a 4ry z nich nazajutrz umarło. Wieża wszelako nie spadła na Kościół, bo byłoby niezawodnie zginęło daleko więcej obecnych, lecz się przechyliła na bok. Krzyż z niej lubo po drodze uderzył o drzewo i złamał je, wbił się jednak głęboko w ziemię. Wieża ta przed kilkoma dopiero laty została postawioną na starożytnym Kościele.

W dniu onegdajszym, Franciszek *Górecki* czeladnik szczotkarski, lat 24 liczący, pod Nrem 467*b* przy ulicy Senatorskiej zamieszkały, kąpiąc się w rzece Wiśle wprost ulicy Tamka, utonął. Zwłoki jego po wydobyciu zabezpieczone zostały na gruncie, aż do zejścia sądowego.

Wczoraj o godzinie $3\frac{1}{2}$ z rana, w posessji Nr 169*a* w Pradze, do staroz: Kopla *Sendyk* należącej, wynikł pożar, skutkiem którego w tejże posessji spaliły się śpichrze, wozownie, komórki drewniane i dwa konie; wartość tych strat właściciel na rs. 900 podaje; następnie ogień rozszerzywszy się zajął przyległe budowle drewniane, w których spaliły się: a mianowicie w posessji Nr 168 do P. Elżbiety *Plichczyńskiej* należącej, część oficyny jako też śpichlerz i komórki, wartość których wynosić może około rs. 1,200;— w posessji Nr 169*b* do staroz: Naftala *Gestel* należącej, stajnie, komórki i parkan drewniany, wartości rs. 900, i w posessji Nr 167 do sukcessorów *Kohn* należącej, parkan wartości rs. 75. Pożar wynikł z wozowni do posessji Nr 169*a* należącej, lecz przyczyny dotąd nie wykryto; dalszemu szerzeniu się takowego Straż Ogniowa zapobiegła.

W Lublinie na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 188, nowo otworzoną została Xięgarnia, skład nut, rycin i materjałów piśmiennych, pod firmą Fr: W. *Brujte;* przy Xięgarni tej urządzoną została Czytelnia Polska, Francuzka i Niemiecka, abonament nut i prenumerata na wszystkie pisma wychodzące.

Pani *Majeranowska* śpiewaczka, pozostaje w teatrze w Wiedniu. Siostra jej równie znakomita Artystka, ma wejść do teatru polskiego we Lwowie.

Wzywam Wgo E. *B.* zamieszkałego w Petersburgu, o zwrócenie mi p życzonych mu przed kilkoma laty rsr: 15, gdyż po upływie dwóch miesięcy bez skutku, stosowne kroki przedsięwezmę.— Felix *R...*

Uprasza się P. *Dzięgielewskiego*, przybyłego z Kaukazu, o zostawienie swego adressu w Redakcji *Kurjera.*

DONIESIENIA.

W dniu 2 Sierpnia r. b. przed wieczorem idąc z ulicy Twardej na Jerozolimską, przypadkowo zaginął **Pugilares** safianowy skórzany brązowy, w którym znajdowały się kuponami od Listów Zastaw: 1 na rs. 3 i 1 na rs. $1\frac{1}{2}$, jak również $\frac{1}{5}$ część losu do bieżącej Loterji Klassycznej, wzięty z Kantoru P. Folman Nr 8974 lit. d, oznaczony, i różne notatki, łaskawy znalazca zechce Kupony zatrzymać, (jeżeli tego żądać będzie) a los do Kantoru powyższego zwróci, gdyż żadnego użytku z niego mieć nie może, bo zastrzeżenie gdzie należało poczynione, i w razie wygranej, prawemu tylko posiadaczowi w Kontrolli Kollektora zapisanemu, wypłaconą zostanie.

Od frontu

Sklep z Mieszkaniem

do wynajęcia od Śgo Michała r. b., w Pałacu Hr: Krasińskich na Krakowskiem Przedmieściu pod Numerem 410. Wiadomość w Magazynie Jubilerskim.

W dniu 10 (22) Lipca r. b., na drodze z Pińska do Brześcia-Litewskiego, zgubiono **List Zastawny** lit: B, na 5,000 Złp., Ner 18,148 z kuponami; uprasza się o oddanie do Eliassohna, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1817; zarówno ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały.

☞ **Załatwia wszelkie zlecenia i komissa** tyczące się Kupna, Sprzedaży, Wydzierżawienia, Zamiany, Zastawu, Majątków ziemskich, Kolonji, Domów w Warszawie i innych miastach; w tym celu przyjmuje anszlagi szczegółowe, które przedstawia pretendentom i do skutku zbliża. Załatwia interesa pieniężne nowej Pożyczki Tow: Kred: Ziem:; Hypoteczne, Sądowe, Administracyjne, Legitymacji szlachectwa i t. p.; Redaguje Podania, Prośby do Tronu i wszelkich Władz w różnych językach; informuje ustnie i piśmiennie we wszelkich interesach; stręczy kandydatów na posady prywatne Plenipotentów, Rządców dóbr, Ekonomów, Pisarzy, Wójtów Gmin, Fabrykantów, Subiektów, Kobiety do zarządu domu, Panny służące, do szycia, Bony i do konwersacji.— K. **Puławski** et Comp: w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty Kantor Informacyjny i Komissowy utrzymujący.

Zagubiony został **LIST** do J. P. P. H. P. *Muhle i Spółka* w Hamburgu z dwoma Wexlami: 1) na Banko Marków 3,000 wystawiony w Rydze; 2) na Banko Marków 1,000 wystawiony w Warszawie obydwa cedowane na zlecenie powyższej firmy przez Franciszka *Fuhs*. Łaskawy znalazca, raczy oddać do Składu tegoż pod Nr 486*a* obok XX. Bazylianów.

Jest do odstąpienia

Mieszkanie z Meblami

od Sgo Michała, lub na dłużej, bez mebli, składające się z 3ch pokoi, z przedpokojem, na pierwszem piętrze od frontu, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, w domu gdzie Apteka. Wiadomość udzieli stróż miejscowy.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w połud. io ciepła stopni 19. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 3 F. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 25 Lipca (7 Sierpnia) 86. r.